

Sygn. akt III AUa 1361/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Pietkun (spr.)

Sędziowie: SSA Barbara Staśkiewicz

SSA Grażyna Szyburska-Walczak

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

przy udziale zainteresowanej **J. D.**

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 maja 2014 r. sygn. akt IX U 522/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. decyzją z 28 stycznia 2013 r. stwierdził, że J. D., wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. we W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresach od 1 marca 2005 r. do 31 marca 2005 r. i od 2 listopada 2005 r. do 30 listopada 2005 r. ZUS określił także podstawę wymiaru składek na ww. ubezpieczenia J. D. za kwiecień i grudzień 2005 r.

W odwołaniu spółka (...) wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie, że zainteresowana nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu w ww. okresie, bowiem wykonywała umowę o dzieło a nie umowę o świadczenie usług.

Wyrokiem z 6 maja 2014 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił odwołanie i odstąpił od obciążania wnioskodawczyni kosztami procesu. Rozpoznanie sprawy odbyło się z udziałem zainteresowanej J. D..

Wnioskodawczyni – (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. – jest firmą usługową o szerokim zakresie działalności, prowadzi m.in. usługi outsourcingowe dla firm.

Zainteresowana J. D. w dniach 28 lutego 2005 r. oraz 2 listopada 2005 r. zawarła z (...) Sp. z o.o. we W. umowy o dzieło, na podstawie których była zobowiązana do wykonania partii zestawów promocyjnych na terenie (...) przy ul. (...) w Z..

Zgodnie z umowami, z tytułu wykonania zamówionego dzieła wykonawczyni miała otrzymać wynagrodzenie brutto w wysokości 889,60 zł, a wg kolejnej w wysokości wynikającej z jej wkładu w realizację dzieła przez zespół.

Wypłata wynagrodzenia miała nastąpić po wystawieniu rachunku przez zespół wykonawców i stwierdzeniu przez zamawiającego terminowego i prawidłowego wykonania zamówionego dzieła, będącego przedmiotem umowy. Wykonawca po realizacji dzieła był zobowiązany do przedstawienia rachunku, wynikającego z jego proporcjonalnego wkładu w realizację dzieła.

Za szkodę wyrządzoną osobom trzecim przez wykonawcę dzieła podczas jego wykonywania miał odpowiadać wykonawca.

Odbiór wykonanego dzieła przez zamawiającego miał nastąpić w terminie do 31 marca 2005 r., a z tytułu drugiej umowy przed końcem miesiąca kalendarzowego, w którym została zawarta umowa.

Zainteresowana w wymienionym wyżej okresie pracowała na taśmie produkcyjnej przy rozlewaniu wódki do butelek, przy rozkładaniu kartonów do załadunku wódki, kleiła kartony, ładowała butelki do kartonów, robiła pamiątki na święta. Czynności te zainteresowana wykonywała w systemie zmianowym od godz. 6.00 do godz. 14.00 oraz od godz. 14.00 do godz. 22.00.

W wyniku przeprowadzonej kontroli organ rentowy ustalił, że płatnik składek nie zgłosił do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowych i wypadkowego) oraz ubezpieczenia zdrowotnego zainteresowanej za okres od 1 marca 2005 r. do 31 marca 2005 r. oraz od 2 listopada 2005 r. do 30 listopada 2005 r.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie Spółki nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten wskazał, że istota sporu w sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy umowy łączące zainteresowaną z (...) sp. z o.o. we W. były umowami o dzieło, czy też miały charakter umów zlecenia. Podstawowe znaczenie miały tu okoliczności faktyczne w postaci rodzaju czynności, sposobu ich wykonywania przez ubezpieczoną na rzecz przedsiębiorstwa płatnika. Sąd przytoczył treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 65 § 1 k.c., art. 627 k.c. i art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. i wskazał na podstawowe cechy umowy o dzieło i umowy zlecenia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na przyjęcie, że umowy zawarte przez zainteresowaną były umowami starannego działania, dlatego zdaniem tego Sądu prawidłowo uznał organ rentowy, że są to umowy o świadczenie usług, do których mają zastosowanie art. 734 § 1 k.c. zgodnie z art. 750 k.c. W związku z tym umowy te stanowiły tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd przyjął, że decyzja ZUS w tym zakresie była właściwa, a zainteresowana w ramach przedmiotowych umów podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Sąd Okręgowy wskazał także, że zgodnie z art. 41, art. 46 oraz art. 47 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych płatnik składek jest obowiązany obliczyć, potrącić z dochodów ubezpieczonych, rozliczyć oraz opłacić należne

składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Zobowiązany jest również do przekazania do Zakładu imiennych raportów miesięcznych i deklaracji rozliczeniowej po upływie każdego miesiąca kalendarzowego w terminie ustalonym dla rozliczania składek. Orzeczenie w zakresie kosztów Sąd wydał w oparciu o art. 102 k.p.c., stwierdzając, że w sprawie wystąpiły przesłanki do odstąpienia od obciążania płatnika składek kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej, bowiem płatnik pozostaje obecnie w trudnej sytuacji majątkowej, z uwagi na panujący kryzys gospodarczy i konieczność rozliczenia się z ZUS z zaległych składek. Nadto - w ocenie tego Sądu - niniejsza sprawa ma precedensowy charakter, bowiem organ rentowy domaga się od płatnika wyrównania składek za okres wielu lat, podczas gdy do tej pory, na podstawie tego samego stanu prawnego, nie domagał się takich należności. Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że z wyjaśnień płatnika wynika, że nieopłacanie przez niego składek spowodowane było wyłącznie błędną interpretacją obowiązujących przepisów, a nie chęcią uniknięcia spoczywającego na pracodawcy obowiązku.

Wyrok w zakresie dotyczącym punktu I apelacją zaskarżyła spółka (...), działająca przez pełnomocnika w osobie adwokata, który orzeczeniu Sądu pierwszej instancji zarzucił naruszenie:

1. przepisów postępowania, mających wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie zawiera pełnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, w tym nieprzeprowadzenie oceny wszystkich dowodów, co doprowadziło w rzeczywistości do nierozpoznania istoty sprawy, albowiem Sąd pierwszej instancji na skutek błędnej koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy nie poczynił wszystkich ustaleń faktycznych w celu rozpoznania spornego stosunku,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, bo ustalenie jedynie na podstawie treści samych umów z pominięciem zeznań świadków, że zawarte umowy są umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności materiału pominiętego oceną wynika, że były to umowy o dzieło;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, co skutkowało nietrafną interpretacją celu i zamiaru stron oraz treści zawartych pomiędzy stronami umów, a w szczególności przez przyjęcie, że umowy te były umowami o świadczenie usług, podczas gdy z ich treści i celu oraz zamiaru stron istniejącego w momencie ich zawierania wynika, że wykazywały one przeważające cechy umów o dzieło, t.j. m.in. odpowiedzialność za wady dzieła, wskazanie w umowach podstaw do ustalenia wynagrodzenia lub wykonanie dzieła we wskazanym terminie i w przewidziany z góry sposób,
- art. 734 k.c. i art. 750 k.c., oraz art. 6, art. 12 i art. 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie zawarto umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia, a tym samym, że zainteresowana podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym,
- art. 627 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, podczas gdy okoliczności zawarcia umów i charakter wykonywanych przez zainteresowaną czynności wskazują, że zawarto umowy o dzieło.

Wskazując na powyższe zarzuty (...) sp. z o.o. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że zainteresowana nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu z tytułu wykonywania umów o dzieło oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy przy uwzględnieniu kosztów za obie instancje.

W uzasadnieniu zarzutów pełnomocnik spółki wskazał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zainteresowana nie była zobowiązana do wykonania ściśle określonych czynności, bo nie były one sprecyzowane.

Rodzaj czynności i ich kolejność zależały od decyzji zainteresowanej. Wnioskodawczyni nie narzucała sposobu wykonania dzieła. Zainteresowanej został jedynie przedstawiony przez zamawiającego wzór produktu, co nie jest sprzeczne z charakterem tej umowy. Od zdolności manualnych zainteresowanej, jej chęci i woli zależało, w jakim czasie i ile zdoła wykonać zestawów promocyjnych. Strony dążyły do uzyskania określonego rezultatu, jakim było wykonanie zestawów promocyjnych, składających się z komponentów dostarczonych przez zamawiającego. Rezultatem działań zainteresowanej było stworzenie produktu – zestawu promocyjnego. W umowach określone zostało zatem dzieło, które doprecyzowane było w drodze przedstawionego zainteresowanej schematu. Proces osiągnięcia ww. rezultatu nie był zainteresowanej narzucony. Nie można zatem uznać, że jej czynności były czynnościami starannego działania.

Dalej pełnomocnik zarzucał, że między stronami nie istniała dyscyplina pracy, ewidencja czasu pracy i obecności, co jego zdaniem pominął Sąd pierwszej instancji. Wykonawca dzieła ponosił odpowiedzialność za jego wady, co było zapisane w umowie. Wynagrodzenie za wykonanie dzieła było z góry określone. Czynności wykonywane przez zainteresowaną miały jednostkowy charakter i miały być wykonane w krótkim czasie, co sprawia, że istotnym było osiągnięcie z góry zaplanowanego rezultatu. Wobec powyższego, zdaniem pełnomocnika, nie można przyjąć, że w sprawie będzie miał zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wobec czego zainteresowana nie może podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu czynności wykonywanych na rzecz skarżącej Spółki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni – spółki (...) – nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji zgromadził w sprawie wystarczający materiał dowodowy do oceny rodzaju łączących spółkę z zainteresowaną umów, co jest przedmiotem sporu. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy nie narusza granic zastrzeżonych dla swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji, Sąd pierwszej instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie sprawy oraz treści obowiązujących przepisów, a ewentualne nieścisłości i braki w zakresie uzasadnienia orzeczenia nie uniemożliwiają jego kontroli.

Przepis art. 353¹ kodeksu cywilnego wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą podmiotom prawnym przyznaje się możliwość zawierania i kształtowania treści umów w granicach określonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego. Zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Przytoczone przepisy wskazują na definicję stosunku zlecenia i umowy o dzieło.

Dokonując porównania ww. regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, że obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże kontrakty te różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy. Podstawową cechą umowy o dzieło jest ustalenie, że umowa ta należy do umów rezultatu tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Jak to zostało wskazane powyżej istotą umowy o dzieło jest zatem osiągnięcie określonego, indywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej, jak i niematerialnej. Rezultaty niematerialne mogą być „ucieleśnione” w przedmiocie materialnym (rzeczy), jednakże mogą też nie mieć takiego materialnego ucieleśnienia. Wskazać przy tym należy, że na gruncie obowiązujących przepisów prawa np. dokonanie tłumaczenia tekstu i przeniesienia go na nośnik informacji może być zakwalifikowane jako dzieło.

Natomiast istota umowy zlecenia zasadza się w ustaleniu, że jest to umowa starannego działania. Oznacza to, że do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania.

Kolejnym z kryteriów rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest też kryterium podmiotowe. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, tj. odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje. W przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne. Prowadzi to do wniosku, że w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia, jak w przypadku umowy o dzieło.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, że zainteresowaną i spółkę (...) łączyły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a tym samym, że zasadnie organ rentowy stwierdził obowiązek podlegania przez zainteresowaną ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu z tego tytułu.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w spornych umowach strony, pomimo nazwania ich umowami o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określano prace, mające być wykonane przez zainteresowaną, a które polegały na wykonaniu partii zestawów promocyjnych. Schemat wykonania zestawu (wzór) i forma jego zapakowania były ustalone przez wnioskodawczynię i nie miały cech dowolności. Zestaw musiał być skompletowany zgodnie z wzorem, a przedstawiciel spółki (...) kontrolował oraz nadzorował jakość wykonanej usługi. Także miejsce wykonania pracy było przez wnioskodawczynię określone, w ocenianym przypadku był to teren (...).

Jak wynika z powyższego, słusznie uznał Sąd Okręgowy, że zainteresowana wykonywała zatem powtarzalne i proste czynności fizyczne i była rozliczana z wykonanej pracy. Wymagano od niej starannego wykonania czynności. Zakres tych czynności prowadzi wyłącznie do oceny w kierunku usługi, a nie, jak wywodzi skarżąca, umowy o dzieło. Określony w spornych umowach efekt nie może być uznany za dzieło w rozumieniu umowy o dzieło, albowiem nie sposób uznać go za konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat, który zamawiający chce osiągnąć. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Opisane wyżej czynności nie prowadziły do powstania żadnego materialnego rezultatu. Nie można również wskazać indywidualnego charakteru takiego rzekomego dzieła. Ponadto czynności wykonywane przez zainteresowaną nie wymagały od niej posiadania specyficznych cech, czy umiejętności. Sama terminologia, jaką posługiwała się skarżąca spółka w spornych umowach jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Po przeanalizowaniu treści umów oraz zeznań dyrektora spółki J. O., menadżerki ds. zarządzania przedsiębiorstwem i prokurenta Spółki I. J., pracowników płatnika J. G. i B. G., prezesa spółki B. J. i samej zainteresowanej nie ma żadnych wątpliwości, że strony łączyły umowy o wykonywanie usług zbliżone do zlecenia. A zatem samo dosłowne brzmienie umowy nie wskazuje na jej charakter prawny, dopiero treść kontraktu i sposób jego faktycznego wykonywania pozwala go odpowiednio zakwalifikować. Nadto zeznania świadków wnioskowanych przez wnioskodawcę dotyczyły głównie mechanizmu i zawierania umów i motywacji strony, w sytuacji kiedy w sporze decydująca jest treść łączącej strony umowy. Z tych motywów podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego jest chybiony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że zgodnym celem stron umów zawartych 28 lutego 2005 r. i 2 listopada 2005 r. było obejście prawa w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego są całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie skarżąca podporządkowała cechy umowy o dzieło i mają wybitnie polemiczny charakter z niewadliwą oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Konsekwencją zawarcia przez strony umów o świadczenie usług był obowiązek skarżącego zgłoszenia zainteresowanej i opłacania składek na: ubezpieczenia społeczne na podstawie art. 6 ust. 1 pkt.4 i art. 18 ust. 3 w związku z ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2015.121 j.t.); ubezpieczenie zdrowotne na podstawie art. 66 ust. 1

pkt.1e, art. 81, art. 85 ust. 4 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 z późn. zm.).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadną. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 4, § 12 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

R.S.